

Wyrobisz, Andrzej

"Goroda Sibiri (ekonomika, uprawnienie i kultura gorodow Sibiri w dosowietskij period)", pod red. O. N. Wiłkowa, Nowosibirsk 1974; "Istorija gorodow Sibiri dosowietskogo pierioda (XVII-naczało XX w.)", pod red. O. N. Wiłkowa, Nowosibirsk 1977; "Goroda Sibiri (epocha feodalizma i (...))"

Przegląd Historyczny 71/2, 377-386

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Na zakończenie warto wspomnieć o jeszcze jednym ciekawym spostrzeżeniu Polewoja. Na podstawie materiałów archeologicznych spróbował on odtworzyć zasięg terytorialny oddziaływania osady miejskiej na otaczający ją krąg rolniczy. Tablica XIV (s. 147) przedstawia w jakiej odległości od najbliższego ośrodka rzemieślniczo-targowego zostały znalezione wyprodukowane tam towary. Odległość ta wynosiła dla wyrobów ceramicznych średnio 10—15 km, a w wypadku Suczawy i Botoszan dochodziła do 30 km. Zasięg rozprzestrzeniania się wyrobów jubilerskich i monet był znacznie niższy i wynosił średnio 5—10 km. Zestawiając te dane z podaną wcześniej (s. 78) przeciętną odległości między osadami rzemieślniczo-targowymi, wynoszącą dla centrum kraju 30—50 km otrzymujemy ciekawą informację o roli sieci miejskiej dla funkcjonowania rynku wewnętrznego w średniowiecznej Mołdawii.

Andrzej Zbikowski

Goroda Sibiri (ekonomika, uprawnienie i kultura gorodow Sibiri w dosowietskij pieriod), pod red. O. N. Wiłkowa, Izdatielstwo „Nauka”. Sibirskoje otdielenie, Nowosibirsk 1974, s. 300; *Istorija gorodow Sibiri dosowietskogo pierioda (XVII—naczało XX w.)*, pod red. O. N. Wiłkowa, Izdatielstwo „Nauka”. Sibirskoje otdielenie, Nowosibirsk 1977, s. 304; *Goroda Sibiri (epoca feodalizma i kapitalizma)* pod red. O. N. Wiłkowa, Izdatielstwo „Nauka”. Sibirskoje otdielenie, Nowosibirsk 1978, s. 336.

Trzy książki wymienione w nagłówku nie tworzą formalnie serii wydawniczej. Jednak łączy je nie tylko osoba redaktora, wydawnictwo, powtarzające się we wszystkich trzech tomach nazwiska autorów rozpraw (w pierwszym tomie jest ich 14, w dwóch następnych po 19), ale przede wszystkim tematyka i wspólna koncepcja badań nad historią miast Syberii. Można je zatem uważać za części większego przedsięwzięcia naukowego i wydawniczego, i spróbować dokonać ich łącznej oceny.

Każdy tom został podzielony na kilka części opatrzonych osobnymi tytułami, jednakże ani podział ten nie jest jasny, ani tytuły nie zawsze odpowiadają treści umieszczonych pod nimi studiów, toteż nie czujemy się zobowiązani do respektowania go. Tematyka jest bardzo różnorodna. Niektóre rozprawy poświęcono poszczególnym miastom lub grupom miast; brak jedynie prac omawiających łącznie wszystkie miasta syberyjskie, chociaż mimo ogromnego obszaru Syberii i jej wielkiego zróżnicowania geograficzno-gospodarczego dałoby się zaobserwować pewne cechy wspólne dla urbanizacji całej tej krainy. Inne omawiają wybrane zagadnienia: gospodarke, sprawy społeczne, kulturę, dzieje budownictwa, problemy metodologiczne. Z góry trzeba też powiedzieć, że rozmaita jest wartość poszczególnych prac: jedne oparte są na wnikliwej analizie źródeł, inne stanowią tylko kompilację nie wykraczającą poza ustalenia dotychczasowej literatury historycznej.

Wszystkie miasta syberyjskie, niezależnie od tego czy powstały jeszcze w XVI w., czy w XVII, XVIII lub dopiero XIX stuleciu, miały kilka rysów wspólnych. Wszystkie zostały założone przez rosyjskich zdobywców i kolonizatorów, pierwotnie wyłącznie jako siedziby władzy, ośrodki administracyjne i wojskowe, z czasem dopiero przekształcały się we właściwe miasta i centra życia gospodarczego, przy czym aż do rewolucji socjalistycznej dominowały w nich funkcje handlowe i ludność kupiecka, a nie rzemiosło ani przemysł. Były to więc typowe miasta kolonialne. Bardzo ważnym okresem w dziejach miast syberyjskich, zwłaszcza Zachodniej Syberii, były stulecia XVII i XVIII, kiedy to większość z nich przekształcała się z ośrodków administracyjno-garnizonowych, z pier-

wotnych forteczek zakładanych w okresie opanowywania kraju, w osady rzemieślniczo-handlowe stając się autentycznymi miastami. Temu właśnie okresowi historii miast syberyjskich poświęcono najwięcej uwagi w recenzowanych trzech tomach (45 spośród 52 zamieszczonych w nich rozpraw).

Kilka rozpraw poświęcono źródłoznawstwu i historiografii. Z nich szczególnie ważne są prace dwóch autorów, omawiające dwa cenne dla badaczy historii Syberii źródła. L. A. Goldenberg omówił altasy S. U. Remiezowa, kartografia żyjącego na przełomie XVII i XVIII w., po którym zostały trzy znakomite zbiory materiałów kartograficznych i rysunków syberyjskich miast i budowli. Jest to bardzo ważne źródło do historii Syberii, w szczególności do dziejów architektury i budowy miast, wielokrotnie powoływane w recenzowanym wydawnictwie. O. N. Wiłkow w dwóch rozprawach przedstawił syberyjski system celny i jego ewolucję w kierunku unifikacji w miarę, jak kształtował się jednolity rynek na Syberii stopniowo łączący się z rynkiem ogólnorosyjskim, przy tej sposobności zajął się także syberyjskimi miarami i wagami, osobno zaś scharakteryzował tobolskie księgi celne z XVII w. jako źródło do społecznej i gospodarczej historii miast syberyjskich. Księgi celne są znakomitym źródłem do badania nie tylko rozwoju handlu i stosunków rynkowych, ale także dziejów rzemiosła, struktur społecznych (odnotowywano w nich drobniuzgowo dane dotyczące kupców lub ich faktorów, m. in. zapisywano ich „czyn”), natomiast nie mogą być podstawą do badań cen, gdyż wartość clonych towarów była oszacowywana przez celników w sposób dowolny i zwykle bardzo odbiegała (*in plus!*) od cen rynkowych. Interesujące są zawarte w księgach celnych wiadomości dotyczące handlu żywym towarem, który — jak się okazuje — kwitł na Syberii, mimo różnych zakazów, jeszcze w XVII w.

Z. W. Baszkatowa zajęła się „Pamiętnikami sibirskiej historii” i znaczeniem tego zbioru dokumentów zebranych w przeważającej części przez znanego badacza Syberii, G. F. Millera, odnoszących się do pierwszych lat XVIII w., a wydanych drukiem w końcu XIX w., dla badań nad historią syberyjskiego przemysłu. W innym artykule (*nota bene* pod zupełnie mylącym tytułem „Syberyjski przemysł miejski w szlacheckiej historiografii pierwszej połowy XVIII w.”) ta sama autorka przedstawiła historię badań syberyjskich zasobów bogactw naturalnych w pierwszej połowie XVIII w.

D. J. Rezun w dwóch rozprawach omówił powstawanie różnych typów źródeł do historii miast syberyjskich w XVII w., kształtowanie się terminologii dotyczącej miast (zmiany pola semantycznego słowa *gorod*, początkowo używanego dla oznaczenia różnego rodzaju punktów osadniczych, zarówno gródków rosyjskich kolonizatorów, jak ośrodków plemiennych ludności autochtonicznej, z czasem zarezerwowanego wyłącznie dla miast rosyjskich na Syberii) oraz rozwój badań nad ich przeszłością. L. N. Ceplajew i B. P. Szypilow omówili znaczenie jednodniowych spisów ludności z końca XIX i początku XX w. dla badań nad demografią i stosunkami społecznymi w miastach Syberii.

Wielu autorów oparło się na wspomnianych wyżej księgach celnych. Wykorzystała je T. E. Kwiecińska, która w dwóch artykułach przedstawiła historię rzemiosła w mieście Wierchoturie oraz przemiany handlu przechodzącego przez to miasto założone w 1598 r. dla obsługi szlaku wiodącego z centralnej Rosji i Pomoria (tereny rozciągające się od wybrzeży Morza Białego, Jeziora Onega, nad rzekami Onegą, Północną Dźwiną, Pieczorą i Kamą aż po Ural) w głąb Syberii. Autorka sporządziła zestawienie towarów przewożonych przez Wierchoturie na Syberię w dwóch przekrojach chronologicznych: 1671/72 i 1687/88. Nie wiemy, niestety, co leżało u podstaw takiego właśnie wyboru: czy autorka wybrała te daty kierując się obfitością pochodzących z tych lat informacji źródłowych, czy

też miała na uwadze jakieś inne merytoryczne powody. Bardzo to utrudnia interpretację zawartych w zestawieniach danych. Globalna wartość przewożonych towarów wynosiła w 1671/72 r. ponad 32 tys. rubli, w 1687/88 r. zaś prawie 80 tys. rubli, wzrosła zatem przeszło dwukrotnie, ale — jak się dowiadujemy od autorki w innym miejscu — w 1635/36 r. przez Wierchoturie przewieziono towary wartości 62 tys. rubli, w roku następnym 69 tys. rubli, a z kolei w 1692/93 r. znowu tylko 25 tys. rubli. Jak widać więc wahania były duże, przede wszystkim zaś były to zmiany tego rodzaju, iż nie można mówić o jednostajnie wznoszącej się linii rozwoju. Nie potrafimy też wyjaśnić, czy zmiany te były odbiciem rosnących lub malejących obrotów handlowych, czy też ruchu cen. Z artykułu Wiłkowa wiemy już, że odnotowywane w księgach celnych ceny były tylko dość dowolnymi szacunkami celników i odbiegały znacznie od cen rynkowych. Dobrze więc uczyniła autorka przeliczając wszystkie dane na liczby względne i analizując przede wszystkim strukturę masy towarowej. I tu jednak napotykamy na trudności w wyjaśnianiu różnych zjawisk. Autorka zapewne ma rację twierdząc, że wzrost udziału skórki futerkowych w całym przechodzącym przez Wierchoturie w kierunku wschodnim tranzycie z 0,02% w 1671/72 r. do 7,85% w 1687/88 r. był spowodowany spadkiem zapotrzebowania na ten towar w Europie Zachodniej i zwiększeniem popytu na Wschodzie. Nie jesteśmy jednak przekonani czy spadek przywozu artykułów gospodarstwa domowego z 1,68% na 0,02% albo fakt sprzedaży w 1671/72 r. tylko 20 par obuwia spośród 473 par przewożonych przez wierchoturską komorę celną (w 1687/88 r. tylko 14 par spośród 452) można uważać za dowód rozwoju miejscowego rzemiosła na Syberii. Po prostu liczby są zbyt małe, aby można je traktować poważnie jako wskaźnik wzrostu lub spadku w tej lub innej dziedzinie gospodarki. Natomiast z całą pewnością można stwierdzić, że wśród towarów wiezionych z Rosji na Syberię najważniejsze były wyroby z surowców roślinnych (41,31% w 1671/72 r., 47,36% w 1687/88 r.) i wyroby z surowców pochodzenia zwierzęcego (odpowiednio 37,86% i 35,19%), a przy innym ich grupowaniu dominowały wszelkiego rodzaju tkaniny lniane, bawełniane i wełniane (58,38% i 63,62%). Syberia (albo Daleki Wschód?) była w ostatniej tercji XVII w. poważnym rynkiem zbytu dla rosyjskiej wytwórczości tekstylnej. Znakomita większość przywożonych do Wierchoturii towarów pochodziła z miast Pomoria (79,46% w 1671/72 r., 93,21% w 1687/88 r.), nieco towarów dostarczały w pierwszym okresie miasta syberyjskie (6,28%, potem tylko 0,99%), zgoła znikomy był udział Moskwy i miast centralnej Rosji oraz Nowogrodu (6,34%, potem 0,37%). Nie potwierdza to bynajmniej lansowanej w całym recenzowanym wydawnictwie tezy o zacieśniających się związkach miast syberyjskich z rynkiem ogólnorosyjskim z centrum w Moskwie; w świetle powyższych danych można co najwyżej mówić o bliskich kontaktach z pewną grupą miast rosyjskich, mianowicie z miastami Pomoria. W ogóle zaś dowodem wykształcenia się rynku ogólnorosyjskiego nie mogą być różnego rodzaju transakcje handlowe, bo takie zawierano zawsze, nawet przy bardzo niskim stopniu utowarowienia i dominowaniu gospodarki naturalnej, lecz wytwarzanie się trwałych zależności gospodarczych, wyrażających się i w wymianie handlowej, i w specjalizacji produkcji w dużej skali, a o czymś takim mowy nawet być nie mogło w XVII-wiecznej Syberii (w opisywanym przez Kwiecińską Wierchoturium w XVII w. wytwórczość przemysłowa była dopiero na etapie przechodzenia od rzemiosła domowego do drobnotowarowych warsztatów rzemieślniczych). Więzy łączące w tym czasie Syberię z Rosją wyrażały się tylko w kolonialnej eksploatacji i w obsłudze ruchu handlowego z Rosji do Chin.

Dwa artykuły traktują o cechach rzemieślniczych w miastach syberyjskich. Jak wiadomo, organizacje cechowe pojawiały się w Rosji bardzo późno, bo dopiero w okresie reform Piotra Wielkiego. Pierwsza urzędowa wzmianka o nich znajduje

się w „Regulaminie Głównego Magistratu” z 1721 r. Formalnie cechy powoływał do życia dopiero ukaz z 27 kwietnia 1722. Reforma miała charakter biurokratyczny, a organizowanie cechów w imperium rosyjskim przypadło na zupełnie inny etap społecznego, ekonomicznego i ustrojowego rozwoju niż w krajach Europy Zachodniej i Środkowej. Wielu historyków uważało tę reformę za nieżyłową i przypuszczano, że na prowincji w ogóle jej nie zrealizowano. L. S. Rafijenko przytacza dowody świadczące, że w Tobolsku cechy istniały już w 1724 r., w Irkucku w 1749 r., w Krasnojarsku w latach 1753—1775, w Tiumeni w 1761 r. Przynależność do cechów była jednak dobrowolna; niewielka liczba rzemieślników w miastach syberyjskich i łatwość zbytu wyrobów powodowały, że między poszczególnymi warsztatami nie było walki konkurencyjnej, nie było więc powodu ani do monopolizacji produkcji, ani ograniczania liczby wytwórców, jak to bywało w cechach zachodnioeuropejskich w późnym średniowieczu i wczesnej dobie nowożytnej. Z zestawienia Rafijenki wynika, że w latach sześćdziesiątych XVIII w. spośród 17 miast syberyjskich tylko w jednym nie było cechów, ale tylko w dwóch należeli do nich wszyscy faktycznie wykonujący rzemiosło; w pozostałych 14 miastach do cechów należało od 15 do 93%, najczęściej ok. 1/3 ogółu czynnych rzemieślników. W. W. Rabczewicz szacuje liczbę rzemieślników należących do cechów w miastach Zachodniej Syberii w latach 1790—1792 zaledwie na 38% ogółu uprawiających rzemiosło. Bywało jednak i odwrotnie, kiedy tylko część członków cechu realnie zajmowała się rzemiosłem. Na Syberii w XVIII w. cechy były wspólne dla wszystkich rzemiosł, w niektórych tylko wytwarzały się wewnętrzne podziały branżowe. Rzemieślnicy często zajmowali się kilkoma dziedzinami wytwórczości jednocześnie lub przerzucali się z zawodu do zawodu, podziału pracy i specjalizacji jeszcze nie przestrzegano. Specyfiką cechów syberyjskich było to, że na żądanie władz administracyjnych wpisywano w poczet ich członków zesłańców. Osobliwością było także to, że nie tylko wstąpienie do cechu było dobrowolne, ale również swobodnie można było z organizacji występować; nierzadko członkowie syberyjskich cechów rzemieślniczych opuszczali te stowarzyszenia przenosząc się do gildii kupieckich i tym samym zmieniając zawód, a zarazem awansując w hierarchii społecznej. Sprawy te próbowała uporządkować ordynacja miejska z 1787 r., zmierzając do organizacyjnego zrzeszenia wszystkich rzemieślników, wykluczenia z cechów osób nie mających nic wspólnego z rzemiosłem, tworzenia oddzielnych cechów dla każdej dziedziny wytwórczości rzemieślniczej, ale nie odpowiadało to rzeczywistym potrzebom gospodarki syberyjskiej i właściwie przez następnych 40 lat nie doszło do realizacji tych koncepcji.

Sprawom rzemiosła poświęcony jest też jeden z omówionych już wyżej artykułów Kwiecińskiej o Wierchoturiu oraz artykuł A. N. Kopyłowa o artystycznej obróbce drewna na Syberii od XVII do początków XIX w. O rzemiosło w Tomsku w drugiej połowie XVII w. pisze A. A. Lucidarskaja, której wprawdzie nie powiodła się próba obliczenia ogólnej liczby rzemieślników w tym mieście (ze względu na niedostatki źródeł), ale przynajmniej zestawiała występujące w źródłach zawody rzemieślnicze: było ich 52, w tym najliczniej byli reprezentowani specjaliści obróbki metali. Do wywodów tej autorki można zgłosić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze nie wszystkie umieszczone w jej zestawieniu zawody są rzemiosłami *sensu strictiori* (np. rybacy albo sobolnicy — chyba łowcy soboli?), co zmienia nieco proporcje struktury zawodowej mieszkańców Tomska. Po drugie nie wydaje się uzasadnione wnioskowanie o stanie rzemiosła na podstawie danych dotyczących handlu. Konkretnie idzie o wypowiedź Lucidarskiej (a także innych autorów rozpraw w recenzowanym wydawnictwie) twierdzącej dość stanowczo, iż ta lub inna gałąź rzemiosła musiała się rozwijać w Tomsku, skoro spadał import gotowych wyrobów tej branży z Rosji. Trzeba by wziąć pod uwagę

co najmniej jeszcze możliwość spadku popytu na dane wyroby albo zaspokojenia go dostawami z innych źródeł, np. przez produkcję domową itp. Lucidarskaja jest jeszcze autorką rozprawy o kształtowaniu się w Tomsku w drugiej połowie XVII w. warstwy kupców i przemysłowców. Wywody swoje oparła na analizie nieocenionych ksiąg celnych, z których udało się wydobyć informacje o działalności gospodarczej i stopniowym awansie społecznym kilku rodzin w Tomsku. Trzeci artykuł tej autorki omawia handel futrami w Tomsku w XVII w. wraz z organizacją łowiectwa zwierząt futerkowych, przybierającego niekiedy formę kilku, a nawet kilkudziesięciosobowych przedsiębiorstw lub rodzinnych spółek. W handlu futrami w Tomsku w latach 1648/49—1689/90 zaangażowani byli przede wszystkim wielcy kupcy z Łalska (50% kupców i ponad 45% wartości transakcji) i z innych miast Pomorza, daleko w tyle za nimi pozostawali moskwiczanie „przeprowadzający jednak nieco większe transakcje (9% kupców, 14% transakcji) i kupcy z miast Rosji centralnej. Niemal wyłącznym przedmiotem handlu futrzarskiego były sobole (71—84% wymienionych futer). Wskazuje to na wybitnie luksusowy charakter tego handlu i nastawienie na zaopatrywanie w kosztowne futra krajów Europy Zachodniej. Gdy — jak to już sygnalizowała Kwiecinskaja — popyt na drogą futra spadł w Europie Zachodniej w ostatniej tercji XVII w., obroty skórkami zwierząt futerkowych w Tomsku również gwałtownie się skurczyły (z 12—18 tys. sztuk rocznie w latach 1656/57—1671/72 do ok. 5 tys. sztuk w dwu następnych dziesięcioleciach). Niezupełnie się to zgadza z konkluzją artykułu o dużym znaczeniu handlu futrami dla kształtowania się ogólnorosyjskiego rynku, można się tylko przychylić do poglądu, że był on ważnym elementem podtrzymującym związek miast Syberii i części Rosji.

D. I. Kopyłow interesująco przedstawił przemiany zachodzące w wytwórczości przemysłowej Tiumeni w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX w. W tym najstarszym mieście syberyjskim (założonym w 1586 r.) rzemiosło było dobrze rozwinięte. W końcu XVIII w. istniało tam 27 cechów, zrzeszających blisko 600 rzemieślników najrozmaitszych specjalności. Już wtedy wyraźnie wybijał się rozwój garbarstwa. Była to najliczniejsza gałąź wytwórczości (w 1789 r. zarejestrowano 144 rodziny garbarzy) i zarazem najbardziej zróżnicowana majątkowo: 18% ogółu garbarzy dysponowało blisko 90% kapitałów w tej dziedzinie produkcji. Powstawać zaczęły manufaktury garbarskie. W latach 1809—1810 dziewięć zakładów, zatrudniających powyżej 10 robotników i mogących uchodzić za manufaktury, reprezentowało 36% ogólnej liczby garbarni, zatrudniało 76,5% najemników i dawało 70% ogólnej produkcji skór. W 1866 r. manufaktury stanowiły 17% ogółu tiumeńskich garbarni, zatrudniały 64% robotników i dawały 60% produkcji ilościowej, ale aż 78% wartości produkcji jako że manufaktury z reguły wyrabiały skóry wysokiej jakości. Tenże historyk jest autorem artykułu o rozwoju miejskiej i wiejskiej wytwórczości przemysłowej na Syberii w związku z jej kolonizacją w XVII w., stanowiącego próbę uogólnienia ustaleń dotychczasowej literatury. Jako ciekawostkę, a zarazem charakterystyczny przykład rozwoju syberyjskich przemysłów można przypomnieć losy tamtejszej wytwórczości szklarskiej. Była to w XVIII w. nowa dziedzina przemysłu na Syberii. Pierwszą hutę szkła założono tam w 1723 r., wkrótce powstało kilka następnych. W 1800 r. pracowało już 11 hut szkła, z czego jedna rządowa, 5 należących do chłopów (*sic!*) i 5 mieszczańskich. Ich produkcja nie zaspokajała miejscowych potrzeb, gdyż czynne one były tylko 2—3 miesiące w roku, w czasie wolnym od prac rolnych (*sic!*).

Wiele artykułów poświęcono problemom osadnictwa i zakładania miast oraz historii poszczególnych miast. J. S. Bułygin zajął się początkami Berdska i Tuguczyna słusznie próbując je przedstawić na tle rozwoju osadnictwa w rejonie dzisiejszego Nowosybirsk i krytycznie odnosząc się do opinii wypowiedzanej w

dotychczasowej literaturze, bezzasadnie cofającej genezę tych dwóch miast do stulecia XVII, podczas gdy pierwsze wiarogodne wzmianki źródłowe o nich pochodzą dopiero z pierwszej połowy XVIII w. Zaczątkami miast północno-wschodniej Syberii zajął się F. G. Safronow, który jeden artykuł poświęcił założeniu Jakucka w 1643 r. i poprzedzającego go nad brzegiem Leny Leńskiego gródka zbudowanego w 1632 r., osobno zaś omówił dzieje Wierchojańska, Sredniekołymska i Giżygińska, które to miasta uformowały się dopiero na przełomie XVIII i XIX w. w związku ze zmianami administracyjnymi w tej części Syberii. Miasta północno-wschodniej Syberii różniły się od miast zachodniej części tej prowincji nie tylko tym, że powstały później, ale także o wiele silniejszym uzależnieniem od warunków geograficznych i bliższymi powiązaniem z ludnością autochtoniczną. Rosyjscy osadnicy wchodzili tam w związki rodzinne z Jakutami, Koriakami, Czukczami i Ewenkami, uczyli się ich języków, przejmowali obyczaje, a przede wszystkim zajęcia: rybołówstwo, myślistwo, hodowlę bydła, które były podstawą ich utrzymania. Z kolei koloniści rosyjscy byli inicjatorami rozwoju rolnictwa. Handel, który był tak ważnym elementem rozwoju miast zachodniej i południowej Syberii (zwłaszcza obsługa tranzytu z Rosji do Chin), w jej północno-wschodnich rejonach nie odgrywał większej roli. W Giżygińsku w 1808 r. było tylko 5 kupców, w Sredniekołymsku w 1835 r. dwóch. O prymitywizmie tamtejszego handlu świadczy fakt, że zajmowali się nim ubocznie pocztylioni. Toteż miasta północno-wschodniej Syberii były najczęściej miastami tylko z nazwy i statusu prawnego, miejskich funkcji gospodarczych nie pełniąc i pozostając wciąż na etapie ośrodków administracji. Liczba mieszkańców Wierchojańska, Sredniekołymska i Giżygińska kształtowała się poniżej tysiąca; Jakuck, najważniejsze z miast tego rejonu, miał w 1823 r. 4200 mieszkańców. Autor chyba przecenia znaczenie tych miast jako ośrodków oświaty i szerzenia kultury rosyjskiej, gdyż zarówno liczba szkół i nauczycieli, jak uczniów była znikoma, natomiast zapewne ma rację pisząc o ich roli w utrzymywaniu związków z Rosją oraz w kolonialnym wyzysku ludów syberyjskich (rynek zbytu — dość wąski — towarów rosyjskich, źródło surowców, nieekwiwalentna wymiana z miejscową ludnością). Późniejszymi dziejami Jakucka w XVIII w. zajął się O. N. Wiłkow, przedstawiając zwłaszcza przemiany jego struktury społecznej.

Pewne podobieństwo do miast północno-wschodniej Syberii wykazują miasta nad dolnej Obi. Zapewne jest to sprawa podobnych warunków geograficznych, ale trzeba też pamiętać, że w północno-zachodniej części Syberii jako bliższej Pomoria i centralnej Rosji miasta kolonialne zaczęto zakładać wcześniej niż na wschodzie. Surgut i Bieriezowo, główne ośrodki administracyjne, kulturalne i gospodarcze nad dolnym biegiem Obi założono u schyłku XVI w. Mimo tak starej — jak na stosunki syberyjskie — metryki oba te miasta jeszcze w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w. reprezentowały bardzo prymitywną fazę ekonomicznego rozwoju, przypominając raczej wsie. Podstawą egzystencji ich mieszkańców było łowiectwo i rybołówstwo, także hodowla, w bardzo małym stopniu rolnictwo i ogrodnictwo. Rzemiosła prawie nie było, zaś handel był zupełnie prymitywny — jeszcze na początku XIX w. prowadzono tam wymianę bez użycia pieniądza. Obraz gospodarki miejskiej tej części Syberii był więc całkowicie odmienny i od znacznie lepiej rozwiniętych, bardziej utowarowionych miast nad górnej Obi i dorzecza Irtyszu, i od związanych z wielkim handlem miast Syberii południowo-wschodniej. Zagadnienia te omówił w recenzowanym wydawnictwie N. A. Minienko. Osadnictwo w rejonie dolnej Obi jest też przedmiotem rozważań S. N. Bałandina i O. N. Wiłkova w artykule o architekturze Jułskiego gródka nad Kazymem.

W 1639 r. Rosjanie po raz pierwszy dotarli do wybrzeży Oceanu Spokojnego, a właściwie Morza Ochockiego (wyprawa Iwana Moskwitina). W 1647 r. założono Ochock, przez długi czas najważniejszy rosyjski port w tym rejonie, punkt wypadowy dalszych ekspedycji. W latach 1697—1699 Atlasow dotarł na Kamczatkę. Wreszcie na polecenie samego Piotra Wielkiego podjęto wyprawę w kierunku lądu amerykańskiego. Po raz pierwszy Rosjanie zapoznali się z Alaską w 1732 r., kolonizację jej rozpoczęli w latach osiemdziesiątych XVIII w. Penetracja Rosjan ku Oceanowi Spokojnemu posuwała się przede wszystkim wzdłuż rzek. Z czasem drogi wodne utraciły znaczenie na rzecz lądowych, podobnie jak najstarsze porty: Ochock i Bolszerieck na Kamczatce ustąpiły nowym, dogodniejszym. Historię kolonizacji wschodnich wybrzeży Syberii wraz z omówieniem typów ówczesnego budownictwa przedstawił N. P. Kradin.

Cechą wyróżniającą miasta Syberii spośród miast państwa rosyjskiego była stosunkowo niewielka liczba i małe znaczenie *posadskich*, a duża rola *służących ludzi*. Ci ostatni byli specyficzną warstwą społeczeństwa rosyjskiego XVI—XVII w. Byli to ludzie różnego pochodzenia, osobiście wolni, zobowiązani do służby wojskowej lub administracyjnej na rzecz państwa. Stąd duże ich znaczenie w dobie kształtowania się rosyjskiego absolutyzmu (zniknęły dopiero w wyniku reform Piotra Wielkiego) i poważna rola, jaką odegrali w opanowywaniu i zagospodarowywaniu Syberii. Dla nich bowiem kolonizacja Syberii była sposobnością do awansu majątkowego i społecznego. Z nich składały się garnizony syberyjskich forteczek, które z czasem przekształciły się w miasta. Z nich wywodziły się elity garnizonów (*służące ludzi po otcieczestwie*) i następnie elity rządzące miastami syberyjskimi, ale także spośród pewnej ich kategorii (*służące ludzi po priboru*) wyszła większość (a niekiedy, np. w Jakucku, ogół) rzemieślników, drobni przedsiębiorcy, mali i wielcy syberyjscy kupcy. W drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. odgrywali oni dużą rolę w handlu z Chinami. Stopniowo wytwarzały się wśród nich takie same społeczne podziały jak wśród *posadskich*, a z czasem różnice między *służącymi* i *posadskimi* w ogóle się zatępiły, co torowało drogę do kształtowania się miejskiej ludności na Syberii w miarę, jak tamtejsze gródki zamieniały się w miasta. Procesy te w najstarszym mieście syberyjskim, Tiumeni (gdzie w 1701 r. połowa mieszkańców zajmujących się rzemiosłem i handlem to byli *służące ludzi*), przedstawił W. N. Kuriłow, zaś w Nerczyńsku — G. A. Leontiewa. Bardzo ważny jest artykuł N. I. Nikitina o zróżnicowaniu *służących ludzi* w syberyjskiej stolicy, Tobolsku, w XVII w., o ich żołądziej i zaopatrzeniu, wyjaśniający m.in. przyczyny angażowania się *służących ludzi* w różnych miastach Syberii w działalność gospodarczą (rzemiosło, handel, rolnictwo) oraz w bunt przeciwko administracji carskiej. Ponadto wiele spostrzeżeń na te tematy znajduje się jeszcze w kilku innych artykułach.

G. A. Christosenko zbadał — m.in. na podstawie onomastyki i analizy lingwistycznej dokumentów z XVII i pierwszej połowy XVIII w. — skład etniczny mieszkańców Nerczyńska stwierdzając, że wywodzili się oni głównie z północno-zachodnich rejonów Rosji. Zgadza się to z analogicznymi wnioskami Kwiecińskiej dotyczącymi migracji do Wierchoturii w XVII w., a także z wszystkimi danymi dotyczącymi handlu, wskazującymi na miasta Pomoria jako najważniejszych kontrahentów miast syberyjskich.

Bardzo ciekawe są badania N. A. Minienko nad rodzinami w miastach Zachodniej Syberii, oparte na źródłach z lat 1701—1719, pozwalających jednak rozciągnąć wnioskowanie także na lata wcześniejsze i późniejsze. Autor bardzo skrupulatnie zbadał liczebność i strukturę rodzin w Wierchoturii, Tiumeni, Tarze, Turinsku, Tomsku, Kuzniecku i Narymie, w powiązaniu z bardzo złożoną strukturą społeczną tych miast i z ich sytuacją ekonomiczną. Doszedł do wniosku, że

w badanych miastach zachodniosyberyjskich dominowały w końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII w. „małe rodziny” (2—6 osób: małżeństwa z nieletnimi dziećmi, z dorosłymi ale nieżonatymi lub bezdzietnymi synami, niekiedy nieżonaci bracia lub bezdzietne małżeństwa braci), stanowiące niekiedy ponad 90% ogólnej liczby rodzin żyjących w mieście. Występowały jednak stale pewne ilości „rodzin wielkich” (rodziny trzypokoleniowe lub żonaci i mający potomstwo bracia). Autor wiąże „rodziny małe” z zajęciami miejskimi (rzemiosło, handel), podczas gdy trwanie „rodzin wielkich” tłumaczy wciąż znacznym udziałem rolnictwa i hodowli wśród zajęć ludności miast zachodniosyberyjskich. Wedle ustaleń rosyjskich badaczy do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego w XVIII w. niezbędna była rodzina składająca się co najmniej z 4 mężczyzn oczywiście w wieku produkcyjnym, czyli ogółem licząca do 16 osób (w miastach syberyjskich mniej więcej połowa ludności była w wieku produkcyjnym) i tym warunkom odpowiadała tylko „wielka rodzina”. Duży odsetek „rodzin małych” uważa autor za przejaw zmiany struktury gospodarczej miast syberyjskich na początku XVIII w. — przekształcania się ich w ośrodki rzemiosła i handlu.

Artykuł A. D. Kolesnikowa o rozwoju demograficznym i strukturze społecznej Omska jest interesujący z tego przede wszystkim powodu, iż jest to jedyna w omawianych trzech tomach rozprawa zawierająca dokładne informacje o składzie narodowym mieszkańców i zachodzących w tej dziedzinie zmianach. W 1877 r. reprezentowanymi było mianowicie w Omsku 25 różnych narodowości, ze zdecydowaną przewagą Rosjan (90%); poza Rosjanami liczyli się właściwie jeszcze tylko Polacy i Żydzi (po 2,7%). Natomiast w 1913 r. na społeczność Omska złożyło się 35 narodowości, w tym Rosjanie stanowili 75%, Ukraińcy 9%, Polacy 3,7%, Kazachowie 3,2%, Tatarzy 3%, Żydzi 2,7%, Niemcy 2,2%, ludy nadwołżańskie 0,5%. Nie dowiadujemy się, niestety, jakie były przyczyny tych zmian struktury etnicznej — czy przypadkiem nie zmieniły się po prostu kryteria urzędowych statystyk (rozdzielenie Ukraińców od Rosjan, uznanie za samodzielne narodowości ludów nadwołżańskich)? O stosunkach narodowościowych w miastach syberyjskich w ogóle powiedziano w recenzowanym wydawnictwie zbyt mało. Zajął się tymi sprawami jeszcze tylko Safranow (o czym była wyżej mowa). Natomiast artykuł Kolesnikowa zasługuje na uwagę także z powodu poruszenia jeszcze jednego problemu, niezwykle ważnego dla dziejów nowożytnych miast syberyjskich: budowy kolei transsyberyjskiej i jej wpływu na gospodarkę, demografię, a nawet układy przestrzenne tamtejszych miast. Oprócz Kolesnikowa na rolę kolei transsyberyjskiej zwrócili jeszcze uwagę tylko: W. K. Aleksiejew w artykule o produkcji masła i jego eksporcie z Syberii w końcu XIX i na początku XX w. oraz W. T. Gorbaczew w szkicu poświęconym historii Kolywani.

We wszystkich trzech tomach sporo miejsca poświęcono architekturze, budownictwu i urbanistyce. Najważniejsze są tu dwa artykuły mające ambicje do szerszego ujęcia i nakreślenia syntezy: S. N. Bałandina o architekturze obronnej w XVII w. i B. I. Ogłogo o planowaniu przestrzennym i budowie miast w końcu XVIII i na początku XIX w. Wznoszone przez zdobywców Syberii w XVII w. fortyfikacje były wyłącznie drewniane, wzorowane na budowach północno-zachodnich ziem państwa rosyjskiego, skąd wywodzili się pionierzy kolonizacji Syberii. Wywody Bałandina niejako uzupełnia artykuł N. P. Kradina o gródkiem Mangazei, założonym na początku XVII w., opuszczonym po niespełna 70 latach gwałtownego rozwoju, znanym dziś jedynie dzięki badaniom archeologicznym.

Druga połowa XVIII i pierwsza połowa XIX w. to bardzo ważny okres w rozwoju przestrzennym miast syberyjskich. Pozbywały się one wtedy cech ośrodków wojskowych i stawały się skupiskami rzemiosła i handlu. W drugiej połowie

XVIII w. zaczęto pod nadzorem „Komisji murowanego budownictwa Sankt Petersburga i Moskwy” opracowywać plany rozwoju przestrzennego miast syberyjskich. W latach 1766—1767 przygotowano taki projekt dla Tobolska, ówczesnej stolicy Syberii, zatwierdzony w 1774 r., a po pożarze miasta sporządzono nowy plan zaakceptowany w 1784 r. W 1767 r. opracowano plan dla Tomsku, w 1768 r. dla Irkucka, zatwierdzony przez Katarzynę II w 1792 r., w 1785 r. plan Barnału. Na Syberię dotarły wpływy barokowej architektury Petersburga. Ich odbiciem była zabudowa Tobolska, określana mianem „baroku tobolskiego”. W odróżnieniu od niej architektura Irkucka i wzorujących się na niej miast syberyjskich, silnie związana z lokalną tradycją budowlaną, nosi miano „baroku syberyjskiego”. Następną fazą aktywności architektonicznej i urbanistycznej na Syberii wiązała się z reformami Speranskiego z lat dwudziestych XIX w., kiedy to na skutek nowego podziału na gubernie wyrosły na Syberii nowe ośrodki administracyjne (Omsk, Tomsk, Krasnojarsk i Irkuck) rozwijające się kosztem dawnych centrów (Omsk założony w 1716 r. usunął w cień starą stolicę Syberii, Tobolsk) i kiedy to przystąpiono do ich przebudowy i rozbudowy. Niestety, o wszystkich tych arcy-ciekawych problemach dowiadujemy się z artykułu Oglego bardzo mało. Ilustrujące jego wywody schematyczne planiki są prawie nieczytelne, brak reprodukcji dawnych i współczesnych planów omawianych miast, brak zdjęć zespołów architektonicznych. Autor nie odwołał się w ogóle do analizy planów, nie zestawiał też planów miast syberyjskich ze współczesnymi im miastami rosyjskimi i zachodnio-europejskimi. Nie wiadomo, w jakim stopniu na rozwój miast syberyjskich i na przygotowywane projekty ich rozbudowy wpłynęły takie świetne wzory barokowej urbanistyki jak Odessa lub Petersburg, w jakim zaś stopniu korzystano z osiągnięć urbanistyki spoza granic imperium rosyjskiego, czy brano pod uwagę bogate już wówczas doświadczenia budowy pozaeuropejskich miast kolonialnych?

O rozwoju przestrzennym Kolywani u ujścia rzeki Czaus do Obi, przeżywającej świetny rozkwit od schyłku XVIII w. (w 1796 r. nadanie praw miejskich) do czasu budowy kolei transsyberyjskiej, która przecinając Ob ok. 50 km na południe od Kolywani spowodowała jej szybki upadek na rzecz Nowonikołajewska (Nowosybirsk) — napisał W. T. Gorbaczew. S. W. Kopyłowa omówiła wybrane problemy rozwoju budownictwa murowanego na Syberii w końcu XVII w. i na początku następnego stulecia, mianowicie sprawę zaczątków tego budownictwa, zaopatrzenia w surowce, produkcji cegły i wapna, niektóre zagadnienia techniki budowlanej. Ważne tu jest zaznaczenie dużej roli zesłańców oraz różnych form pracy przymusowej w rozwoju syberyjskiego budownictwa murowanego. I tu jednak zabrakło odniesienia do ówczesnego budownictwa w Rosji i w świecie, odesłania do literatury traktującej nie tylko o Syberii. Niektóre sprawy rozwoju budownictwa w Wierchoturii w XVII w. przedstawiła w omówionym już wyżej artykule Kwiecinskaja.

Interesujący jest artykuł W. T. Gorbaczewa o architekturze magazynów i pa-saży handlowych, domów kupieckich z końca XIX i początku XX w. W miastach syberyjskich, które aż do rewolucji nie były ośrodkami przemysłowymi lecz żyły głównie z handlu, budowie takie należały do najważniejszych, a ich architektura miała swoistą wymowę nie tylko artystyczną i techniczną, ale społeczną i gospodarczą. Jednym z najstarszych i najbardziej interesujących zabytków tego rodzaju, zachowanych do dziś, jest *gostinij dwor* w Tobolsku. Zbudowany w latach 1703—1708 według projektu S. U. Remiezowa przez moskiewskich kamieniarzy przysłanych wcześniej do Tobolska na budowę katedralnego soboru Uspienskiego, nie był wprawdzie pierwszą tego typu budową w Tobolsku (poprzednie tobolskie *gostinije dwory* były drewniane i płonęły w kolejnych pożarach nawiedzających miasto), ale za to pierwszą murowaną; reprezentował jeszcze stare tradycje ro-

syjskiego budownictwa handlowego (miał charakter obronny), ale zapowiadał już nowe formy architektury doby Piotra Wielkiego. Artykuł S. W. Kopyłowa poświęcony temu zabytkowi omawia historię jego budowy i wiele spraw związanych z organizacją warsztatu budowlanego, siłą roboczą, zaopatrzeniem w surowce.

Trzytomowa (na razie, spodziewamy się dalszych tomów) seria poświęcona historii miast syberyjskich prezentuje tematykę bardzo interesującą nie tylko ze względu na jej pewną egzotykę, ale także z powodu istotnych walorów poznawczych, naukowych. Dodatkową zaletą jest bogata informacja bibliograficzna. Dzięki zamieszczonym prawie w każdej rozprawie omówieniom wcześniejszej literatury i obszernym odsyłaczom bibliograficznym można się doskonale zorientować w rzeczywiście obfitym i różnorodnym dorobku historiografii rosyjskiej przedrewolucyjnej i radzieckiej w zakresie badań nad miastami i nad kolonizacją Syberii. Tym bardziej można żałować, że wszystkie te sprawy zostały przedstawione w formie mało efektownej. Mam na myśli nie tylko skromniutką szatę poligraficzną książek (mały format, kiepskie ilustracje, brak map), ale także niezbyt nowoczesne metody, jakimi posłużyli się autorzy. We wszystkich rozprawach dominuje opis i egzemplifikacja. Bardzo nieśmiało i tylko niektórzy autorzy wprowadzili najprostsze metody statystyczne, chociaż badane przez nich źródła (księgi celne) doskonale nadają się do analizy ilościowej. Kwestionariusz badań pozostał przeważnie tradycyjny. Autorzy nie uwzględnili ani też nie ustosunkowali się krytycznie do wielu nowych propozycji badawczych w dziedzinie historii miast. Miasta syberyjskie genetycznie i typologicznie były najbliższe miastom rosyjskim, tworząc razem z nimi swoistą grupę miast wschodnioeuropejskich i jak się okazuje także częściowo azjatyckich, różniącą się pod wieloma względami od miast Europy Środkowej i Zachodniej. Czy jednak aż tak bardzo, by metody badań tych ostatnich nie dały się zupełnie do nich zastosować? Z kolei miasta syberyjskie reprezentowały typ miast kolonialnych. Czy zatem nie byłoby owocne porównanie ich do miast kolonialnych w innych strefach geopolitycznych? Np. miasta amerykańskie zakładane przez hiszpańskich, portugalskich, holenderskich, francuskich i angielskich kolonizatorów powstawały podobnie jak miasta syberyjskie na wzór macierzystych metropolii w terenie bądź w ogóle dotąd niezurbanizowanym, bądź mającym zupełnie inne, nie europejskie tradycje miejskie. Podobnych pytań nasuwa się wiele, co świadczy, że mimo ogromnej już literatury historycznej, etnograficznej, geograficznej, archeologicznej urbanizacja Syberii wciąż jest obszernym polem dla nowych badań.

Andrzej Wyrobisz

Wiek Oświecenia t. I—III, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978, t. I s. 378, t. II s. 321, t. III s. 163.

„Grono historyków różnych dziedzin kultury polskiego Oświecenia skupionych na Uniwersytecie Warszawskim, wystąpiło w 1973 r. z inicjatywą powołania do życia wydawnictwa poświęconego tej epoce”. Taka oto nota poprzedza kartę tytułową pierwszego zeszytu „Wieku Oświecenia”. Trzy kolejne tomy, które ukazały się dotychczas, pozwalają na analizę i wstępną ocenę tego interesującego wydawnictwa. Pracami komitetu redakcyjnego, grupującego historyków nie tylko z Uniwersytetu Warszawskiego, kierują: Stanisław Lorentz (przewodniczący), Bogusław Leśnodorski i Zdzisław Libera (zastępcy przewodniczącego).

Publikacja pomyślana została jako rocznik; niestety, cykl wydawniczy zakłócił planowany rytm i zdezaktualizował niektóre materiały. Wszystkie trzy tomy ukazały się jednocześnie w 1978 r., podczas gdy opracowania tomu pierwszego opatrzone są datą 1973.